N^er 78. ROK 1837. CZWARTEK 6 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Epifaniusza Męczen.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Przesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2,"' 424	† °2, 2	2,"' 19	Północny słaby	Chmury	
5 2	2, 331	† 11, 9	2, 28	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	1, 898	† 5 6	2, 68	Żaden	„	

Cześć Urzedowa.

Dnia 7 kwietnia 1837 r. na Kaźmierzu gminie VI. w domu pod N. 60 o godzinie 10 rannéj, w exekucyi sądowéj puszczona zostanie izba 1 z przyległą komnatą, strychem i piwnicą, a to na lat dwa po sobie idące, lecz dzierżawa ta dopiero swój początek weźmie dnia 24 czerwca 1838 r., życzący sobie objęcia takowegoż lokalu, ma się przysposobić w potrzebne *vadium* złp 20 do złożenia przed licytacyą.

Kraków dnia 1 kwietnia 1837 r.
Skorczyński, Kom. Sąd.

Dnia 11 kwietnia r. b. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach w Rynku glównym miasta Krakowa w exekucyi sądowéj sprzedaż publiczna odbędzie się: komod machoniowych, szaf, stolików, krzeseł, kanap, soff, koni parę, bryczki, naczyń miedzianych, tudzież miedzi nowéj i starej, potém w skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi miasta Krakowa dnia 16 marca b. r. do Nru 3192, sprzedane zostaną zegarki, kanapy, kulczyki z rubinami, pierścionki, lichtarze, moździerze, rądle, munsztuki i inne za gotową zapłatę w monecie courant.

Kraków dnia 1 kwietnia 1837 r.
Skorczyński Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

— *Z Paryża* 21 *Marca.* —

Izba deputowanych naradza się jeszcze nad projektem do prawa o wychowaniu przygotowawczém.

Constitutionel zapewnia, że na wczorajszéj radzie gabinetowéj, pojednali się z zobą pp. Molé i Guizot.

W przyszły piątek zacznie się publiczna aukcya na obrazy, które xiąże Berry wielkim kosztem zgromadził. Mówią, że umyślnie dla téj okazyi, przybyło do Paryża dosyć cudzoziemców, a szczególniej Anglików.

Piszą z Algieru pod d. 26 lutego: »Mówią, że jenerał Rapatel chce podzielać niełaskę marszałka Clauzel. Prosił on i otrzymał pozwolenie powrócenia do Francyi; teraz oczekuje jedynie na przybycie jenerała

Damremont, w ręce którego złoży powierzone sobie dowództwo.«

Dziś, po dyskussyi nad projektem do prawa o wychowaniu przygotowawczém, zdawał sprawę pan Janvier względem żądanego dodatku na wojsko w Afryce. Marszałek Clauzel był obecny i słuchał uważnie zdania sprawy, zachowując wraz z całém zgromadzeniem, zupełne milczenie.

Na wczorajszém posiedzeniu rady stanu, zgromadzonéj w przedmiocie protestacyi arcy-biskupa paryzkiego, zebrało się przeszło stu członków téjże. Po kilkogodzinnéj naradzie, wyrzekła rada: 1) Że protestacya arcy-biskupa, jest rzeczywiście przekroczeniem służących mu attrybucyj; 2) Że przystąpienie do téj protestacyi kapituły metropolitalnéj, jest także nadużyciem prawa; i 3) Że protestacya podobnież i przystąpienie do téjże, mają być zniesione (*supprimée*), a zapisanie jéj w aktach kapituły, za niebyłe uważane.— Przyjęto nareszcie jednomyślnie projekt ułożony do odpowiedzi królewskiéj.

Wczoraj powrócił tu z Frankfortu baron James Rotszyld, co tutejsze dzienniki, zwłaszcza przy okolicznościach w jakich się obecnie giełda znajduje, za ważny uważają wypadek.

Nadzieje powzięte przez lekarzy w uzdrowieniu xiędza Pradt, nie ziściły się. Umarł on dnia wczorajszego w skutek ponowionego uderzenia paraliżu. Dziś odbyło się pochowanie zwłok.

— *Dnia* 24 *Marca.* —

Wczoraj udzielił Król posłuchanie posłorossyjskiemu hrabiemu Pahlen.

Listy z San Sebastian z dnia 17 donoszą, że wojska królowéj, które miały pogoń karlistów, za uciekającemi z pola bitwy wstrzymywać, niedopełniły swéj powinności. Trwoga rozleciała się z szybkością błyskawicy, po całéj dywizyi, tak dalece, że zaraz i część wojsk angielskich rzuciła się do ucieczki. Droga do San Sebastian zapełniona była kupami uciekających hiszpanów i anglików razem bez ładu pomieszanych, którzy pod rozmaitemi pozorami uciekali do miasta. Wojska użyte do zasłony bateryj polowych, opuściły także swe stanowisko. Liczba ranionych jest bardzo wielka, ale każdemu z ranionych, po 3 i 6 zdrowych towarzyszyło w ucieczce. Był to oburzający widok popłochu. Strata saméj legii angielskiéj jak gazeta *Morning Herald* podaje, wynosić ma do 3,000 żołnierza,--która w jeńcach miała 1500 utracić ludzi i 4 działa; całe miasto San Sebastian podobne ma być do szpitala, gdyż wszystkie domy zapełnione są ranionemi. Jenerał Evans popełnił wielki błąd, że czterema kompanijom piechoty nieprzyjacielskiéj dopuścił zostać na wysoczyznie Oriamundi, zkąd wielkie spustoszenie czyniły w tłumach uciekających. —

Wiadomości z Bajonny pod dniem 21 marca donoszą: »Infant Don Sebastian opuścił Hernani, d. 17 po południu zaraz z 7 batalionami piechoty i 2 szwadronami jazdy i udał się gościńcem do Tolozy; utrzymują że ma zamiar przez Aspeitia obrócić się przeciwko jenerałowi Espartero, który stoi pomiędzy Durango i Ei Orrio; brygadyer Castor otrzymał już poprzednio rozkaz, stanąć pod Galdacano między Bilbao i wojskiem Espartera, dla przecięcia odwrotu Krystynistom, na przypadek gdyby ich do tego infant zmusił. Zostawiono dostateczne siły pod San Sebastian, aby nowéj jakiéj wycieczce Evansa dać silny opór.

— *Madryt* 11 *Marca.* —

Surowe środki przedsiebrane teraz przeciwko stronnikom królewskiego statutu, przypisują wszyscy panu Mendizabal.

Kommissya wyznaczona w kortezach, aby rozpoznać postępowanie jenerała Rodyl, zażądała na posiedzeniu d. 9 b. m. złożenia wszystkich dokumentów, dotyczących téj okoliczności. Przeciwił się temu p. Mendizabal, w skutku czego zrobiony wniosek, został odrzucony.

Rząd dokłada wszelkiego starania, ażeby wydobyć się z kłopotu, w jakim go brak pieniędzy stawia. Wypłata ostatniego półrocza za dług wewnętrzny, została zawieszona. Jedna z gazet namienia, że w zastaw za

dochody z wyspy Kuby, pożyczył rządowi p. Rotszyld 5 mill. franków na diskonto wynoszące 19 prc.

— *Dnia* 12 *Marca* —

Królowa mianowała jeneralnego kapitana wyspy Kuby, jenerała Tacon, grandem Kastylii i prócz tego wice-hrabią de Bayamo, oraz margrabią Kuby.

Usunięci niedawno ze służby jenerałowie Grases, Agnar i Borso di Carminati, zostają pod ścisłym dozorem, jest bowiem mniemanie, że utrzymywali związki z republikanami.

— *Z Drezna* 22 *Marca.* —

Bawiący tu przeszło od półroku, angielski jenerał Moore, umarł w tych dniach.

W kraju hanowerskim ku stronie ujścia Elby, stawiają budowle potrzebne do zaprowadzania telegrafów. Cała linia tychże, byle tylko piękna pora czasu nastała, będzie niezadługo ukończona.

— *Z Florencyi* 17 *Marca.* —

J. C. W. Wielki Xiążę Rossyjski Michał, przybył tu zawczoraj i przyjął zaraz odwiedziny J. C. W. Wielkiego Xięcia. Wieczorem był gość dostojny z rodziną Wielkiego Xięcia, w teatrze *della Pergola.*— W czasie pobytu swego w Genui, znajdował się W. Xiąże Michał na obrotach floty sardyńskiéj, umyślnie na cześć J. C. W. wyprawionych.

— *Stambul* 1 *Marca.* —

Przywódca Kurdów, Revendus-Bej, który jak wiadomo po klęsce zadanéj przez seraskiera Reszyda Mehmeda paszę, dostał się do niewoli, przybył niedawno do tutejszéj stolicy.

Francuzki sprawujący interesa markiz d'Ayraguez, miał d. 25 z. m. posłuchanie u wielkiego wezyra, któremu doręczył dwa pisma monarchy swego do sułtana; jedno z nich obejmuje odpowiedź na powinszowanie szczęśliwego uniknienia strzału pistoletowego.

Lubo ostatnie doniesienia z greckiego lazaretu dotkniętych dżumą, są dosyć pomyślne i zaraza ta zmniejsza się w ogólności; pokazało się jednak kilka wypadków zarazy pomiędzy Frankami na przedmieściach Pera i Galata, podobnież i w Bujukdere.

ROZMAITOSCI.

— *Taglioni.* —

Panna Taglioni zgodzoną została od dnia 1 października r. b. dla cesarsko-francuzkiego teatru w Petersburgu. Nie wiadomo jeszcze pod jakiemi warunkami, ale te na każdy sposób muszą być bardzo świetne, kiedy Petersburg z Neapolem ubiegał się o pierwszeństwo dostania téj tancerki, kiedy w Londynie zapłacono jéj za trzy miesiące 150,000 fr., a nawet spekulacyjna Ameryka ofiarowała rocznie 350,000 fr.

— *Chrypka.* —

Dziennik *Paix* obliczył, że w ostatnich dwóch miesiącach chorowało w Paryżu na chrypkę (grypę) 600,000 ludzi, a ci w ogóle odwiedzeni byli przez lekarzy przynajmniéj 1,500,000 razy, co licząc w przecięciu za jednę wizytę 3 fr., wynosi summę 4,500,000 fr., którą rozdzieliwszy pomiędzy 1,000 lekarzy (tyle ich jest w Paryżu), na każdego przypadnie 4,600 fr., które z łaski chrypki capnął.

— *Dom skradziony.* —

Przed dwunastą laty, w jednéj ze stolic w Niemczech, skradziono dom cały. Łotry rozebrały na materyał zebodowanie stojące na odległéj i pustéj ulicy, tak, iż gdy jego właściciel za kilka dni przyszedł dowiedzieć się o swoję nieruchomość, z wielkiem podziwieniem spostrzegł, że ta nieruchomość stała się nagle ruchomą i gdzieś powędrowała, nie zostawiwszy po sobie ani śladu.

— *Afisze.* —

W północnéj Ameryce, loterya zakradła się aż do widowisk teatralnych. Niedawno afisz teatru *Cincinnata*, na benefis jednéj z aktorek, Kar, kończył się témi słowy: »Oprócz sztuk tu wyliczonych, będzie wielka scena gospodarcza, szczególniéj dla rzemieślników *Indyany*, *Ohio* i *Kentuky*, w któréj się wystawi na widok publiczny wybornego prosiaka i cielę doskonałe, mające się wylosować. Pani Kar w kostiumie Plutusa sama losy wyciągnie

Nadmienia się, iż niema żadnéj obawy przed cielęciem, w chwili gdy będzie od krowy odłączone!« Szczęśliwa Ameryka, iż za bilet do teatru można jeszcze wygrać cielę lub prosiaka.

— Sam się złapał. —

Pewnemu z woźnych sądu wexlowego w Paryżu zdarzył się na jednym z tegorocznych balów następujący nieprzyjemny przypadek. Woźny ten jest szczęśliwym małżonkiem bardzo ładnéj i zgrabnéj kobiétki, któréj czasami także do działań używa, gdy idzie o schwytanie jakiéj ważnéj osoby. Od kilku dni śledził pewnego przystojnego i młodego mężczyznę, którego miał rozkaz ująć za długi, a który dotąd zawsze się mu wiwinąć potrafił. Młody dłużnik przechadzał się bez najmniejszéj obawy po balu w gmachu opery, gdy zbliża się do niego bardzo ładna ze śliczną figurką maska i kokietować go zaczyna. Była to żona woźnego, do któréj rzekł małżonek: »Zatrzymaj go aż do rana; daj się zaprowadzić do angielskiéj kawiarni na wieczerzę, a ja, jak tylko słońce zejdzie, przyjdę tam po niego z moimi ludźmi.« Parka ta chodząc tak z sobą kilka godzin po sali balowéj i rozmawiając poufale, udaje się nakoniec do angielskiéj kawiarni, a oczarowany urokiem maseczki dłużnik, o wexlach, woźnych, zgoła o całym świecie zapomina. Już było późno w nocy, gdy jeden z przyjaciół przestrzegł zachwyconego młodego człowieka. Napomnienie to strąciło go z nieba uniesień; zjadiszy smacznie z piękną maseczką wieczerzę, udaje, że idzie płacić posługaczowi, tym czasem zaledwo za drzwi się wychylił, ucieka i nie pokazuje się więcéj w kawiarni. Z rana woźny z żandarmami przychodzi więzić dłużnika, ale z największem zadziwieniem swojem sastaje tylko żonę swoję, którą w kawiarni w zastaw zatrzymano, i musiał jeszcze za spożytą dość kosztowną wieczerzę zapłacić.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Kwietnia.

Kasloff Mikołaj, Kasloff Alex., Minkowicz Petrosha, Lachtin Michał, sekr. guber. Dutkiewicz Antoni, rotmistrz ces. ros. z Polski; Groschel Beniamin, Baum Baronowa, Schüfzelt Karol, Bobrowski Adolf, z Galicyi; Fiałka, Varhary, z Węgier; Mycielska z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Strzelecki Antoni, Turski Ignacy, Lemeszow Jan, do Polski; Gniewiejska, Lewiecki, Tomkowicz, do Galicyi.

Doniesienie.

W fabryce machin Piotra Steinkeller w Żarkach, obwodzie Olkuskim, gubernii Krakowskiéj w Polsce, oprócz wszelkiego rodzaju apparatów gorzelnianych, machin i sprzętów gospodarskich, wyrabiają się także najpiękniejsze machiny parowe wszelkiéj siły w niczem angielskim nie ustępujące. W tym czasie są na ukończeniu trzy podobne machiny, a mianowicie jedna o sile 12, jedna o sile 8, i jedna o sile 6 koni, machiny te są urządzone do poruszania miechów tak pieców płomieniowych jako i kopułowych, mogą jednakże i na inny cel być użytemi, wszystkie trzy są wysokiego ciśnienia i sprzedane być mogą z miechami lub bez nich. Pierwsza, siły 12 koni, która w jednéj minucie 2500 stóp kubicz. ściesnionego powietrza wypycha, kosztuje z miechami złp. 30,000 bez miechów złp. 24,000. — druga siły 8 koni, która w jednéj minucie 1900 stóp kubicz. powietrza wydaje, kosztuje złp. 22,000 z miechami a bez tych złp. 16,000, trzecia jest stósunkowo, tańszą. Cena machin policzoną jest włącznie z kosztami ich ustawienia w punktach wszakże nie daléj jak mil 12 od Żarek, w większéj odległości cena ich byłaby stosunkowo wyższą.

Machina parowa siły 8 koni, wkrótce tamże będzie w ruch wprowadzona, aby każden mógł ją widzieć, jako model innych tam wyrabianych.

Fabryka Zarecka przyjmuje wszelkie obstalunki pod adresem przez Kraków, Olkusz, w Żarkach *franco*, i żądającym gotowa jest wszelką informacyą udzielić, tak w polskim jak niemieckim języku. (2r.)

Osoba posiadająca dostateczną znajomość gospodarstwa rolniczego, jak równie i chodowania owiec, życzy sobie przyjąć stósowny obowiązek w dobrach znaczniejszych. O kondujucie z świadectw, wiadomość w Redakcyi Gazety. (1r.)